

49 w 2020 (275)

List otwarty do zuchmistrzów: „Czy robić zbiórki?”

Data publikacji: 03.11.2020 / Autor: Maciej Sadowski

Druhowie,

W obecnej sytuacji wielu nachodzą refleksje – czy należy robić zbiórki. Szczególnie w kontekście najmłodszych członków naszego ruchu – zuchów. Uważamy, że jest to dobra okazja do pewnej głębszej refleksji, którą roboczo nazwać można “zasadą powodu czy sposobu”. Zaczniemy jednak od początku.

Czy zbiórki robić należy?

Niezaprzeczalnie! Obecna sytuacja nie zwalania nas z konieczności robienia zbiórek i regularnej pracy. Stan pandemii i czerwona strefa nie jest powodem do zawieszenia pracy, a do rozważenia formy spotkań.

W pierwszej kolejności należy odpowiedzieć sobie, jaka jest nasza prywatna sytuacja. W drugiej warto skonsultować z rodzicami podopiecznych, jaki mają stosunek do zbiórek i uczestnictwa w nich zuchów. Mając tę wiedzę, warto rozważyć różne środki ostrożności. Zachowanie większych odstępów na zbiórkach, może praca w regularnych szóstkach i dostosowanie zajęć tak, by ograniczyć bezpośredni kontakt.

Jak wiemy, nasz wpływ i autorytet u zuchów jest olbrzymi. Wódz stanowi często swoistą wyrocznię dla swoich małych braci. Mamy zatem niezwykłą szansę żeby pokazać zuchom, jak należy się zachowywać i pomóc zarówno im jak i często ich rodzicom w “miarę normalnym” przejściu quasi-lockdownu. Możemy, korzystając z naszej metody i sprawdzonych form, wytłumaczyć całą złożoność sytuacji oraz jakie środki ostrożności należy zachować w codziennym funkcjonowaniu. Wskazać, że w niektórych sytuacjach odpowiedzialnym jest pozostanie w domu, a w innych zorganizowanie atrakcyjnej zabawy z zachowaniem dystansu jest możliwe. Nie możemy zapomnieć o tym, że dla wielu zuchów każda zbiórka (nawet zdalna) jest odskocznią od tematów i problemów życia codziennego. Zuch, nawet najdzielniejszy, w swój indywidualny sposób przeżywa obecną sytuację tak samo jak każdy z nas.

To co z tymi zbiórkami?

Zbiórki, jak wskazałem wyżej, odbywać się muszą. Najefektywniejsze są zbiórki tradycyjne, w czasie których dostosowuje się formy do obowiązujących przepisów. Jeżeli uznasz, drogi drużynowy, że z jakiegokolwiek powodu, wskazane jest ograniczenie kontaktów, masz do tego prawo, a może i obowiązek. Nie zwalnia cię to z robienia zbiórek. Mogą być w mniejszych grupach, mogą być w pełni zdalnie. Możesz wykorzystać rodziców i za ich pośrednictwem przekazywać zadania lub elementy fabularne.

Całkowita rezygnacja ze zbiórek oznacza oddanie pola, a na to pozwolić sobie nie możemy. Bez względu na sytuację, zobowiązani jesteśmy do nieprzerwanej pracy i dbania o naszych podopiecznych. Wierzę, że jesteśmy w stanie podołać temu wyzwaniu, dostosowując się do otaczających nas warunków. Każdy z nas pewnego dnia przecież wypowiadał słowa zobowiązania instruktorskie: *Ja, (...), przyjmuję na siebie obowiązki instruktora harcerskiego. Swoją pracą wychowawczą pragnę jak najlepiej służyć Bogu, Polsce i bliźnim, wychowując dzieci i młodzież na świadomych, prawych i odpowiedzialnych ludzi, w myśl ideałów harcerskich. Zobowiązuję się stale pracować nad sobą i pogłębiać swoją wiedzę instruktorską. **Powierzonych mi obowiązków nie opuszczę samowolnie.****

**treść zobowiązania stosowana na Mazowszu*

Powód czy sposób?

Ktoś mądry powiedział kiedyś o “zasadzie powodu lub sposobu”. To dobre narzędzie pomiaru naszych motywacji oraz podejmowanych działań. Mówiąc najprościej – gdy mamy coś do zrealizowania i nie jesteśmy pewni, czy chcemy to robić, możemy spojrzeć na nasze nastawienie z dwóch stron. Jeżeli szukamy powodu, dla którego nie chcemy tego zrobić, może to oznaczać, że nie jest to dla nas priorytet i zmuszamy się do danej aktywności. Jeżeli natomiast, mimo towarzyszących wątpliwości, szukamy sposobu, aby dane działanie zrealizować, to może to oznaczać, że zależy nam na nim i chcemy podjąć wyzwanie. Działać!

Głęboko wierzymy, że nie szukacie powodów, dla których nie musicie robić zbiórek, ale sposobu, jak osiągnąć postawione w planie pracy cele. Czekamy na Wasze głosy w komentarzach jak Wy widzicie tę sytuację ☐

Czuwajmy!

Zjawa i Sadek

Maciej Sadowski

Powszechnie znany jako Sadek – kiedyś drużynowy gromady zuchów, referent, hufcowy, szczepowy i drużynowy wędrowników. Obecnie, kierownik Wydziału Zuchów. Mąż Asi i tata Zuzi.